Przemysław Deszczyński
Agenor Gawrzyał

PAŃSTWA NIEMIECKIE WOBEC KONFLIKTU NA BLISKIM WSCHODZIE

1. Uwagi wstępne

Region Bliskiego Wschodu zawsze znajdował się w centrum uwagi polityki międzynarodowej. Owo zainteresowanie wynikało ze znaczenia geopolitycznego i gospodarczego, jakie przedstawiały państwa tego obszaru dla globalnego układu sił w skali światowej. Bliski Wschód wraz z basenem Morza Śródziemnego łączy bowiem Europę z Afryką i Azją. Jest on także dla Zachodu najważniejszym źródłem zaopatrzenia w ropę naftową, odgrywającą obecnie nie tylko ogromną rolę ekonomiczną, ale również militarną.

W tych warunkach oddziaływanie na polityczny, ideologiczny i ekonomiczny rozwój państw Bliskiego Wschodu stanowiło niezwykle ważną płaszczyznę konfrontacji dwóch systemów społeczno–politycznych socjalizmu i kapitalizmu. I właśnie analiza stanowisk państw niemieckich wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie – ze względu na ich bezpośrednią rywalizację – wydaje się tutaj wielce interesująca.

W artykule omówiono polityczne uwarunkowania stosunków RFN i NRD z krajami Bliskiego Wschodu oraz przyczyny, przebieg i metody rozwiązania konfliktu blisko-wschodniego w ocenie państw niemieckich. Ukazano też przesłanki ekonomiczne wpływające na kształt polityki RFN i NRD wobec krajów tego regionu.

2. Polityczne uwarunkowania stosunków RFN i NRD z państwami Bliskiego Wschodu do połowy lat sześdziesiątych

Na rozwoju stosunków państw niemieckich z krajami Bliskiego Wschodu zasadnicze piętno wycisnęło ich dążenie do uzyskania prawno-międzynarodowej podmiotowości[1]. Większym dynamizmem odznaczała się przy tym polityka Niemiec Zachodnich. Wiązało się to z dążeniem rządu bońskiego do respektowania jego prawa do wyłącznej reprezentacji Niemiec na arenie międzynarodowej.

W odniesieniu do państw Bliskiego Wschodu w realizacji powyższych celów RFN napotykała na poważne trudności[2]. Uznając się za wyłącznego sukcesora Trzeciej Rzeszy, musiała przede wszystkim uregulować stosunki z państwem żydowskim. Przywiązywał zatem rząd boński wielką wagę do możliwie jak najszybszego rozwiązania kwesti odszkodowań za zbrodnie popełnione na Żydach przez hitlerowskie Niemcy.W rezultacie tych wysiłków zawarto Układ Luksemburski, który stworzył solidne podstawy dla rozwoju współpracy gospodarczej, a następnie politycznej, między RFN a Izraelem. Układ ten był logiczną konsekwencją dążeń kanclerza K. Adenauera do pełnej rehabilitacji RFN przez koła rządzące Izraela i ruch syjonistyczny na świecie oraz do przełamania izolacji RFN na arenie międzynarodowej[3].

Układ Luksemburski spowodował znaczne pogorszenie stosunków RFN z państwami arabskimi. Uważały one, że poważnie naruszy on równowagę sił na Bliskim Wschodzie.

Kraje arabskie przedstawiły następujące argumenty:

1. Izraelskie roszczenia o odszkodowanie są bezpodstawnie wysokie. ONZ przeznaczyła na osiedlenie dwukrotnie większej liczby arabskich uchodźców niewiele ponad 1 mld marek.
2. Izrael nie jest prawnym następcą prześladowanych Żydów.
3. Izrael nie wypłacił odszkodowania dla arabskich uchodźców.
4. RFN nie ma prawa uznawać izraelskich roszczeń finansowych, ponieważ oznacza to nieprzestrzeganie jej polityki neutralności na Bliskim Wschodzie.
5. Wsparcie Izraela przez RFN umożliwia Izraelowi nową agresję, stanowi zagrożenie gospodarcze i militarne państw arabskich[4].

Obawy państw arabskich o własne bezpieczeństwo, jak się później okazało, były w pełni uzasadnione. 29 października 1956 r. wojska izraelskie, wspierane przez siły zbrojne Francji i Wielkiej Brytani, dokonały agresji przeciwko Egiptowi. W czasie konfliktu europejskiego rząd RFN regularnie wywiązywał się ze swych obowiązków wynikających z układu o odszkodowaniach. Minister spraw zagranicznych H. Brentano stwierdził nawet, że: „zachodnioniemieckie dostawy byłyby realizowane także w przypadku zagrożenia sankcjami. RFN nie należy do ONZ, nie jest zatem zobowiązana do respektowania postanowień tej organizacji"[5].

Stanowisko rządu bońskiego przyjęto w Izraelu z wielkim zadowoleniem. Premier tego państwa Ben Gurion zaproponował nawet nawiązanie stosunków dyplomatycznych z RFN. Do tego jednak nie doszło. W Bonn obawiano się, że krok ten doprowadziłby do nierespektowania przez państwa arabskie prawa RFN do wyłącznej reprezentacji Niemiec i uznania przez nie NRD[6].

RFN, pomimo urzeczywistniania Układu Luksemburskiego, udało się jeszcze wówczas utrzymać poprawne stosunki z krajami arabskimi. RFN nie obciążona bowiem przeszłością kolonialną, szybko (w przeciwieństwie do Francji i Wielkiej Brytani) opowiedziała się za likwidacją kolonializmu. Zasady polityki rządu bońskiego przyjęte wobec państw zrzucających więzy kolonializmu (uznanie prawa narodów do samostanowienia, nieingerencję w wewnętrzne

sprawy państwa, gotowość do ścisłej współpracy gospodarczej) pozostawały w zgodzie z postulatami wysuwanymi przez kraje rozwijające się (m. in. podczas konferencji w Bandungu w kwietniu 1955 r., w której wzięły udział także państwa arabskie)[7]. W tych warunkach RFN stała się cenionym i pożądanym partnerem. Umiejętnie też wypełniała lukę, jaka pojawiła się na Bliskim Wschodzie, po utracie wpływów przez Wielką Brytanię i Francję w następstwie sueskiego konfliktu.

Po 1961 r. stosunki RFN ze Zjednoczoną Republiką Arabską (ZRA) i większością pozostałych krajów arabskich zaczęły wyraźnie pogarszać się. Złożyło się na to wiele powodów. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy:

- próbę odwołania pod presją Izraela ze ZRA zachodnioniemieckich specjalistów rakietowych. Arabowie potraktowali to jako dowód proizraelskiej polityki RFN;
- ujawnienie w październiku 1964 r. tajnego porozumienia pomiędzy kanclerzem Adenauerem i premierem Ben Gurionem z 14 marca 1960 r. RFN zobowiązała się w nim dostarczyć Izraelowi uzbrojenia wartości 320 mln DM. Dostawy broni w związku z ostrymi reakcjami państw arabskich zostały wstrzymane 12 lutego 1965 r. Wywołało to z kolei niezadowolenie Izraela i wpływowych kół żydowskich, przede wszystkim w USA;
- zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa NRD W. Ulbrichta do złożenia wizyty w ZRA. Doszła ona ostatecznie do skutku 24 lutego 1965 r.;
- nawiązanie stosunków dyplomatycznych przez RFN z Izraelem 23 maja 1965 r.[8]

Państwa arabskie uznały nawiązanie stosunków dyplomatycznych za „akt wrogi, nie dający się pogodzić z tradycyjną przyjaźnią niemiecko– arabską". Za wyjątkiem proamerykańskich rządów w Libii, Maroku i Tunezji zerwały one stosunki dyplomatyczne z RFN. Równolegle kraje arabskie rozwijały kontakty gospodarcze z NRD. Zaowocowało to w następnych latach uznaniem NRD przez postępowe rządy państw arabskich[9]. Polityka RFN ukierunkowana na utrzymanie poprawnych stosunków z obydwoma stronami konfliktu na Bliskim Wschodzie uległa załamaniu.

Wśród głównych powodów dążenia NRD do nawiązania współpracy z państwami arabskimi Bliskiego Wschodu znalazło się również pragnienie umocnienia własnej pozycji na arenie międzynarodowej. Tłem dla tych starań było nie uznawanie NRD przez RFN i izolowanie w stosunkach międzynorodowych, co znalazło praktyczne odzwierciedlenie w „doktrynie Hallsteina". Rolę przedsionka w nawiązywaniu przyszłych stosunków dyplomatycznych spełnić miały kontakty gospodarcze, które NRD traktowała także jako środek pomocy dla krajów o orientacji socjalistycznej i jako instrument umacniania wpływów socjalizmu. W polityce tej szczególne znaczenie przypadło właśnie Bliskiemu Wschodowi. Pierwszą rządową umową o wymianie handlowej i płatnościach, jaką NRD zawarła z państwami „Trzeciego Świata", było porozumienie z Egiptem – 7 III 1953 r. z Królestwem Jemenu. Egipt był też pierwszym państwem Trzeciego Świata, z którym NRD podpisała długoterminową umowę

handlową. Miało to miejsce w listopadzie 1955 r., podczas wizyty ministra handlu zagranicznego i handlu wewnątrzniemieckiego w Kairze. Cztery lata później, podczas podróży premiera NRD O. Grothewohla (listopad 1959) do Egiptu i Indii, uzgodniono utworzenie Konsulatów Generalnych, co stanowiło istotny krok ku przełamaniu „doktryny Hallsteina". Nadzieje NRD na pełny sukces i rozwiązanie stosunków dyplomatycznych nie spełniły się jednak. Korzystniejsze zmiany nastąpiły dopiero w końcu lat 60–tych. W latach 1969–70 stosunki dyplomatyczne z NRD nawiązało 6 państw Bliskiego Wschodu, w tym Syria, Egipt, Irak, LDR Jemenu.

3. RFN i NRD wobec przyczyn, przebiegu i metod rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie

Oficjalne stanowisko rządu bońskiego wobec agresji Izraela z 5 czerwca 1967 r. zostało przedstawione przez kanclerza K. Kiesingera w specjalnym oświadczeniu rządowym z 7 czerwca 1967 r. ogłosił on neutralność RFN Stwierdził jednocześnie, że „rząd RFN nie będzie uniemożliwiał swym obywatelom wypełnienia humanitarnych zadań na obszarze konfliktu blisko-wschodniego, w przypadku gdyby wojna miała się przedłużyć"[10]. Całkowitego poparcia Izraelowi udzieliły natomiast wszystkie partie reprezentowane w Bundestagu oraz środki masowego oddziaływania na opinię publiczną.

Koła syjonistyczne były zadowolone z polityki Bonn wobec państw Bliskiego Wschodu i miały ku temu uzasadnione podstawy. RFN bowiem poprzez dostawy w ramach Układu Luksemburskiego dóbr inwestycyjnych, a następnie także broni, w znacznym stopniu wzmocniła potencjał militarny Izraela (do 1 kwietnia 1966 r. rząd boński przekazał całą sumę w wysokości 3,45 mld DM)[11]. Rząd RFN wielokrotnie podkreślał przy tym „szczególny charakter stosunków" z państwem żydowskim, wynikających z historycznej winy Niemców. Wiadomo jednak, że poparcie Bonn dla Tel– Awiwu związane było też z polityką radykalnych przemian, urzeczywistnianą przez prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej (ZRA) G. Nasera oraz obawą o jej rozprzestrzenianie się na cały świat arabski[12].

Nowe podejście rządu RFN do konfliktu na Bliskim Wschodzie wypracowano dopiero po przejęciu władzy w Bonn przez koalicję socjaliberalną. Pierwszy krok uczyniono w oświadczeniu rządowym z 28 października 1969 r. Kanclerz W. Brandt stwierdził wówczas : „Wśród istniejących obecnie ognisk napięcie konflikt na Bliskim Wschodzie budzi szczególny niepokój. Rząd federalny uważa, że dla dobra zainteresowanych narodów należałoby znaleźć rozwiązanie, jakie zaproponowano w uchwale Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. Pragniemy dobrych stosunków ze wszystkimi państwami tego regionu i potwierdzamy jednocześnie nasze zdecydowanie niedostarczania broni do rejonów, gdzie panuje napięcie"[12].

Dla państw arabskich właśnie kwestia dostaw zachodnioniemieckiej broni i uzbrojenia do Izraela była zawsze probieżem prawdziwych intencji rządu

bońskiego . Także w RFN jeszcze w okresie sprawowania władzy przez wielką koalicję CDU/CSU/SPD zaczęły pojawiać się głosy domagające się zaniechania eksportu zachodnioniemieckiej broni do państw spoza NATO. Rzecznikiem tej idei jeszcze w latach 1965–66 był późniejszy minister obrony i kanclerz RFN – H. Schmidt. Jego propozycja została ostatecznie urzeczywistniona w 1971 r., kiedy to przyjęto nowe polityczne zasady eksportu broni i innych produktów zbrojeniowych (Politische Grundsätze für den Export von Kriegswaffen und sonstigen Rustüngsgütern) w myśl których :

- broni i sprzętu wojskowego nie wolno dostarczać do państw leżących w obszarach napięcia;
- do innych państw spoza NATO można broń eksportować tylko wtedy, jeżeli „przemawiają za tym szczególne polityczne względy". Decyzja wówczas podejmowana jest przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Gospodarki i Federalną Radę Bezpieczeństwa[14].

Dalsze zmiany w RFN wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie stały się możliwe w związku z podjęciem wspólnej polityki krajów członkowskich EWG oraz dzięki wzrostowi roli krajów arabskich na arenie międzynarodowej w następstwie kryzysu energetycznego.

Koordynacja wspólnej polityki państw EWG wobec Bliskiego Wschodu w ramach Europejskiej Współpracy Politycznej (Europäischen Politischen Zusammenarbeit) zapoczątkowana pod kaniec 1970 r. zmusiła RFN do przyjęcia bardziej „proarabskiego" stanowiska. Francja jak wiadomo, od czasu przyjęcia władzy przez generała de Gaulle'a krytycznie oceniła politykę Izraela, a jej zdanie w tym gremium nie mogło zostać pominięte.

RFN nie było łatwo zaakceptować punktu widzenia rządu francuskiego. Przyjęła jednak solidarnie propozycję wypracowaną w Paryżu przez ministrów spraw zagranicznych. Opowiadano się w niej za prawem Izraela do egzystencji i bezpiecznych granic oraz za wycofaniem się Izraela z ziem okupowanych w wyniku wojny 1967 r. W dokumencie z 13 i 14 maja 1971 r. przyjęto zatem uregulowanie zawarte w rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242[15].

Izrael i Stany Zjednoczone przyjęły dokument EWG jako rezultat arabskiego nacisku na Europę. Wizyta ministra spraw zagranicznych W. Scheela w dniach 7-9 czerwca 1971 r. w Jerozolimie (pierwsza w historii stosunków dyplomatycznych między tymi państwami) służyła więc przede wszystkim wyjaśnieniu stanowiska RFN i pozostałych państw EWG.

Przeobrażenia dokonujące się w blisko-wschodniej polityce RFN zostały zauważone przez państwa arabskie. Podczas posiedzenia Ligi Arabskiej 12 marca 1972 r. postanowiono nawiązać stosunki dyplomatyczne z RFN. W ten sposób powstawały warunki do odbudowy stosunków dyplomatycznych RFN ze wszystkimi państwami arabskimi. Proces ten (licząc od daty zerwania) trwał prawie 10 lat[16].

Poszczególne kraje arabskie dokonały tego (wiele z nich uczyniło to już przed 12 marca 1972 r.):

Liban	30 marca 1972 r.
Zjednoczone Emiraty Arabskie	17 maja 1972 r.
Egipt	6 czerwca 1972 r.
Kuwejt	3 lutego 1973 r.
Arabia Saudyjska	18 września 1973 r.
Irak	28 lutego 1974 r.
Syria	7 sierpnia 1974 r.
Ludowa Republika Jemenu	16 września 1974 r.
Oman	21 stycznia 1975 r.

Nowa sytuacja na Bliskim Wschodzie powstała w rezultacie czwartej wojny izraelsko–arabskiej z 6 października 1973 r. W kilkanaście dni po jej wybuchu Arabia Saudyjska, Libia, Abu Dhabi, Katar, Algieria i Kuwejt ogłosiły, że będą zmniejszać wydobycie ropy naftowej o 5 % miesięcznie, dopóki Izrael nie wycofa się z okupowanych terytoriów, a Palestyńczycy nie uzyskają należnych im praw [17]. Jednocześnie podwyższono cenę na ropę naftową o 17 %. Krajom arabskim nie udało się zrealizować powyższych celów politycznych. Decyzja jednak z 17 października 1973 r. wywołała poważne reperkusje gospodarcze i polityczne na Zachodzie.

Już 6 listopada 1973 r. państwa EWG wypracowały w Brukseli wspólne oświadczenie podkreślające:

1. Niedopuszczalność zdobywania terytorium za pomocą siły;
2. Konieczność wycofania się Izraela z okupowanych od 1967 r. ziem arabskich;
3. Poszanowanie suwerenności terytorialnej,nienaruszalności i niezależności każdego państwa tego regionu, jak również prawa do życia w pokoju w obrębie bezpiecznych i uznanych granic;
4. Przyjęcie do wiadomości, że przy tworzeniu sprawiedliwego i trwałego pokoju muszą zostać uwzględnione słuszne prawa Palestyńczyków [18].

W oświadczeniu z 6 listopada 1973 r. RFN po raz pierwszy uznała „słuszne prawa Palestyńczyków" jako jeden z warunków rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie. Stanowisko państw Wspólnego Rynku nie spełniło wszystkich oczekiwań krajów arabskich, ale wywołało duże zaniepokojenie w Izraelu. Premier G. Meir oskarżyła Europę o mieszanie się w wewnętrzne sprawy Izraela. Podczas obrad Międzynarodówki Socjalistycznej w Londynie (11 listopada 1973 r.) skierowała prośbę do kanclerza W. Branta, aby nakłonił partnerów z EWG do bardziej powściągliwego stanowiska. W. Brandt zapewnił o chęci kształtowania dobrych stosunków izraelsko–zachodnioniemieckich, ale z oświadczenia państw EWG już się nie wycofał.

Środki masowego przekazu w Izraelu ostro krytykowały decyzję rządu RFN. Symptomatyczny może być tutaj artykuł zamieszczony w czasopiśmie, „Mariv", w którym napisano wówczas: „To jest neutralność, która pośrednio pozwala mordować naród, aby zapewnić regularne dostawy ropy naftowej z Libii. (...) raz mordowali oni z powodów ideologicznych, teraz z powodu ropy naftowej. Różnica nie jest wielka"[19].

Dla RFN i pozostałych państw EWG stało się jasne, że kluczem do trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie jest rozwiązanie problemu palestyńskiego. Podkreślił to (w listopadzie 1975 r.) minister spraw zagranicznych H. Genscher, stwierdzając, że „słuszne prawa palestyńskiego narodu, jak również prawa Izraela do egzystencji w bezpiecznych i uznanych granicach mają taką samą rangę i nie powinny się wzajemnie wykluczać; to znaczy rozwiązanie jest wtedy możliwe, jeżeli Palestyńczycy uznają prawa Izraela do egzystencji, a Izrael uzna prawo Palestyńczyków do samostanowienia"[20].

Czołowe osobistości życia politycznego RFN nie stroniły również od kontaktów z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny J. Arafatem. 17 grudnia 1974 r. spotkał się w Bejrucie z J. Arafatem przewodniczący Komisji Zagranicznej G. Schröder, dnia 6 i 8 lipca 1979 r. w Wiedniu (podczas konferencji Międzynarodówki Socjalistycznej) doszło do takiego spotkania z przewodniczącym SPD W. Brandtem. Owe kontakty nie doprowadziły do uznania OWP. Kanclerz H. Schmidt, uzależniał bowiem podjęcie takiej decyzji od spełnienia przez Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP) dwóch warunków: uznanie prawa Izraela do egzystencji oraz wyrzeczenia się w podejmowanych działaniach aktów przemocy [21].

Rząd federalny wyraził także gotowość popierania wspólnych rozmów pokojowych. Wizytę prezydenta A. Sadata 19 listopada 1977 r. w Jerozolimie określił więc kanclerz H . Schmidt jako „odważną incjatywę i historyczny krok"[22]. Wyraził także nadzieję, że bezpośrednie rozmowy A. Sadata z premierem M. Beginem doprowadzą do wznowienia rozmów genewskich i ostatecznie do szeroko rozumianego regionalnego kompromisu. Reakcja państw arabskich na wizytę Sadata w Jerozolimie pokazała wyraźnie, jak daleko nadzieje te odbiegały od rzeczywistości. Świat arabski , a przede wszystkim OWP przyjęły bowiem ustalenia z Camp David (wrzesień 1978 r.) i traktat izraelsko–egipski jako zdradę interesów Palestyńczyków [23]. Kraje arabskie obawiały się, że neutralizacja Egiptu w konflikcie blisko–wschodnim (w sytuacji braku jakichkolwiek możliwości znalezienia kompromisu pomiędzy Izraelem a pozostałymi państwami arabskimi zaangażowanymi w konflikt) stworzy zagrożenie narzucania przez władze w Tel–Awiwie własnych rozwiązań za pomocą siły.

Obawy państw arabskich okazały się w pełni uzasadnione. 30 lipca 1980 r. Izrael dokonał aneksji wschodniej części Jerozolimy, a w grudniu 1981 r. syryjskich Wzgórz Golan [24]. Wkrótce potem przystąpił do rozbicia OWP.

Polityka Izraela na Bliskim Wschodzie (ignorowanie praw Palestyńczyków do samostanowienia, budowa osiedli żydowskich na okupowanych terytoriach arabskich, bombardowania Południowego Libanu i interwencja wojskowa w Bejrucie) wpłynęła w konsekwensji na znaczne pogorszenie się stosunków Bonn – Tel–Awiw zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak gospodarczej. Owe rozbieżności nie prowadziły jednak do zachamowania kontaktów dyplomatycznych, do których dochodziło nawet częściej, aniżeli w okresie prowadzenia przez RFN na Bliskim Wschodzie polityki proizraelskiej. Dyplomatyczne wizyty miały bowiem służyć wyjaśnieniu sprzeczności, lepszemu zrozumieniu intencji

partnera, a przede wszystkim na miarę aktualnych możliwości – polepszaniu wzajemnych stosunków.

Cechą charakterystyczną prezentowanej natomiast przez NRD analizy przyczyn oraz przebiegu konfliktu na Bliskim Wschodzie było ich sytuowanie na tle ogólnego stanu stosunków międzynarodowych. Agresja Izraela nie została dokonana więc przypadkowo, nie wiązała się tylko ze sprzecznością interesów arabsko–izraelskich. To stanowisko wyrażone już w pierwszych dokumentach publikowanych w związku z walkami w 1967 r. powtarzano również w latach późniejszych [25]. Źródła konfliktu tkwiły, zdaniem władz NRD, przede wszystkim w dążeniu imperialistycznych państw kapitalistycznych do przeciwdziałania postępowym przemianom społecznym dokonującym się w wielu państwach arabskich. Napaść izraelska, zwłaszcza w 1967 r., stanowić miała część składową imperialistycznej agresywnej polityki globalnej [26]. Należało zatem traktować walki na Bliskim Wschodzie jako kolejną płaszczyznę konfrontacji sił postępowych i sił antydemokratycznych w skali świata, a nie jako starcie o znaczeniu regionalnym. Konsekwencją tego stanowiska było przypisanie głównej odpowiedzialności za wybuch walk państwom kapitalistycznym – zwłaszcza Stanom Zjednoczonym. Izrael więc traktowany był jako narzędzie i podmiot realizacji antydemokratycznych, antypokojowych celów; państwa arabskie jako ofiary agresji.

W stopniu krytyki państw kapitalistycznych oraz wskazywaniu jej adresatów dostrzec można dość istotne zmiany, dla których cenzurą jest podpisanie układów normalizacyjnych RFN z państwami socjalistycznymi i przyjęcie obu państw niemieckich do ONZ. W całym omawianym tu okresie konsekwentnie główną odpowiedzialnością za sytuację na Bliskim Wschodzie obarczano Stany Zjednoczone oraz ruch syjonistyczny. Do połowy lat 70–tych na tej „liście" sytuowano również imiennie RFN, przy czym apogeum krytyki przypadło na początek konfliktu. W oświadczeniu Rady Ministrów NRD wydanym dwa dni po izraelskiej agresji (7 czerwca 1967 r.) oskarżono rząd RFN, na równi z Izraelem i Stanami Zjednoczonymi, o przygotowanie napaści. Wezwano zatem władze Niemiec Zachodnich do „bezwłocznego zakończenia udzielania agresorowi Izraelowi pomocy militarnej i wszelkiej innej"[27]. Szczegółowe zarzuty wobec zachodniego sąsiada przedstawił W. Ulbricht w czasie zebrania wyborczego w Lipsku 15 czerwca 1967 r., oraz rząd NRD w oświadczeniu przesłanym Sesji Specyjalnej ZO ONZ – 20 czerwca 1967 r.[28]. Oskarżono w nich RFN o dostarczanie Izraelowi broni w ramach akcji zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez Żydów w czasie II wojny światowej oraz o dążenie, podobnie jak pozostałe kraje NATO z USA na czele, do przeciwwstawienia się „antyimperialistycznym przemianom dokonującym się w tym rejonie świata" oraz o chęć neokolonialnego zapewnienia ciągłości dostaw ropy naftowej. Deklaracje rządu zachodnioniemieckiego dotyczące gotowości niesienia humanitarnej pomocy ofiarom wojny spotkały się z całkowitą krytyką władz NRD. Ów antyzachodnioniemiecki ton wypowiedzi przywódców NRD był bardzo wyraźny na tle raczej wyważonej informacji ze spotkania przywódców partii komunistycznych

i robotniczych państw socjalistycznych, które (poświęcone m. in. kwestii blisko-wschodniej) odbyło się w lipcu (11,12) 1967 r. w Budapeszcie. Tam również obarczono kraje kapitalistyczne odpowiedzialnością za agresję, ale z nazwy wymieniono tylko USA [29]. Nie ulegało wątpliwości, że NRD zamierza wykorzystać istniejącą sytuację i niezręczność RFN dla zyskania sobie poparcia krajów arabskich. Owo dążenie do kompromitowania Niemiec Zachodnich prowadziło niekiedy do formułowania sądów skrajnych, co zilustrować może treść oświadczenia rzecznika prasowego ministerstwa spraw zagranicznych NRD w związku z rocznicą agresji czerwcowej: „Rząd zachodnioniemiecki widzi w tej izraelskiej agresji *nie tylko model* (podkreśl. aut.) dla realizacji własnych planów agresji wobec NRD i innych państw socjalistycznych, ale udziela Izraelowi politycznego, moralnego i materialnego poparcia. Między agresywnymi zamiarami rządu Kiesingera/Straussa w Europie z izraelską agresją na Bliskim Wschodzie istnieją zatem bezpośrednie powiązania"[30].

Zamiar wykorzystania sytuacji dla uzyskania poparcia krajów arabskich w umacnianiu prawno–międzynarodowej pozycji NRD był oczywisty i znajdował jednoznaczne odzwierciedlenie w tekstach dokumentów przyjmowanych na zakończenie różnego rodzaju wizyt. W pierwszym rzędzie zintensyfikowano kontakty z Egiptem: w ciągu niespełna roku, między lipcem 1967 r. a czerwcem 1968 r. miały miejsce 3 istotne wizyty – G. Weissa (z–cy przewodniczącego Rady Ministrów NRD) w Egipcie i Syrii, O. Winzera (ministra spraw zagranicznych NRD) w Egipcie oraz M. Riada (ministra spraw zagranicznych ZRA) w NRD. Komunikat z tego ostatniego pobytu zawierał m. in. następujące, charakterystyczne dla ówczesnej sytuacji stwierdzenia: „Minister Riad ocenił rolę NRD jako czynnik pokoju w Europie. Partnerzy potwierdzili, że szanowanie suwerenności NRD ma duże znaczenie w dalszym rozwoju stosunków międzynarodowych oraz że wszechstronne rozszerzanie stosunków z NRD jest ważne dla uzdrowienia międzynarodowej atmosfery"[31]. W staraniach o zdyskredytowanie RFN stosowano bogaty zestaw środków i argumentacji politycznej, a do szczególnie interesujących należały:

- zwrócenie uwagi na zapowiedzianą wizytę w Izraelu zachodnioniemieckiego ministra spraw wewnętrznych Benda – „eksperta d/s ucisku sił demokratycznych w RFN" (telegram O. Winzera do Sekretarza Generalnego Ligi Arabskiej z okazji posiedzenia Rady Ligi – z września 1968 r.);
- zwrócenie uwagi, że w skład delegacji RFN, która w Genewie „stawia sobie za cel działanie przeciwko układowi o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej" wchodzi K. Birrenbach, uczestnik rokowań dotyczących nawiązania stosunków dyplomatycznych RFN – Izrael (tamże);
- wskazanie na ciągłość polityki imperializmu niemieckiego realizowanej w okresie I i II wojny światowej, także na Bliskim i Środkowym Wschodzie (przemówienie O. Winzera w Damaszku 5 czerwca 1969 r. przy podpisywaniu porozumień między NRD i Syrią;
- dowodzenie, że otwarcie Izraelowi dostępu do EWG stanowi wyraz umacniania jego pozycji gospodarczej (oświadczenie Rady Pokoju NRD z 2 czerwca 1970 r.);

– wskazanie na identyczność motywów popierania agresji USA wobec Wietnamu i Izraela wobec państw arabskich, motywów wynikających z opowiadania się „po stronie najbardziej reakcyjnych reżimów na całym świecie" (wspólne oświadczenie Komitetu Solidarności Afro–Azjatyckiej, Rady Pokoju NRD i Towarzystwa Niemiecko–Arabskiego z 9 kwietnia 1970 r.).

Od połowy 1970 r. daje się zauważyć stopniowa rezygnacja NRD z przypisywania imiennie RFN współodpowiedzialności za sytuację na Bliskim Wschodzie. Jeszcze w dokumentach VIII Zjazdu SED (1971 r.) znalazł się fragment krytykujący Niemcy Zachodnie za popieranie Izraela, ale w całym szeregu następnych dokumentów z nazwy wymienia się już tylko Stany Zjednoczone [32]. Coraz częściej stosuje się pojęcia „inne państwa NATO", „liczne państwa zachodnie", „zmowa imperialistów i syjonistów" [33]. Zbieżność tego kierunku ewolucji propagandy politycznej NRD z normalizacją stosunków z RFN i wzmacnianiem się prawno–międzynarodowej pozycji NRD jest wyraźna. W ciągu pierwszych kilkunastu miesięcy po agresji czerwcowej władze NRD skoncentrowały swe wysiłki na doprowadzeniu do pogorszenia klimatu kontaktów arabsko–zachodnioniemieckich i do nawiązywania stosunków dyplomatycznych z krajami arabskimi. Stąd tak silne akcentowanie różnic między wyraźnie pro–arabską orientacją NRD a „neutralną" postawą RFN. O tym, że owo zacieśnianie kontaktów arabsko–wschodnioniemieckich służyło głównie celom politycznym, świadczyła też niska wartość wzajemnych obrotów handlowych. W odniesieniu do poszczególnych państw Bliskiego Wschodu wykazywały one nieraz krótkookresową znaczną dynamikę, ale w sumie były to wartości mało znaczące. Po podpisaniu układów normalizacyjnych i po przyjęciu obu państw niemieckich do ONZ antyzachodnioniemiecka retoryka została zaniechana przez władze NRD. Politycy tego państwa starają się natomiast wyeksponować korzyści płynące z owej normalizacji i zyskać dla tej idei poparcie arabskich partnerów. Niezmiennie krytyczny pozostał natomiast stosunek NRD do aktywności dyplomacji amerykańskiej i izraelskiej[34].

Prezentowana przez władze, ruchy polityczne i społeczne NRD koncepcja rozwiązania konfliktu opierała się na dwóch generalnych przesłankach: w odniesieniu do metody – na odrzuceniu siły jako sposobu roztrzygania sporów i akceptacji tym samym wyłącznie środków pokojowych oraz, w odniesieniu do treści rozwiązania – na konieczności wycofania wojsk izraelskich na pozycje sprzed agresji. Elementy te stanowią stałą część wszystkich ważniejszych dokumentów wyrażających stanowisko NRD wobec konfliktu blisko-wschodniego. Oba stwierdzenia nie przesądzały jednak ani technik owego pokojowego roztrzygnięcia, ani jego ostatecznego kształtu. Pierwsze reakcje władz NRD po agresji czerwcowej nie precyzują jednoznacznie sposobów znalezienia rozwiązania, lecz koncentrują się raczej na jego efektach [35]. Wycofanie wojsk izraelskich zamierzano osiągnąć przede wszystkim poprzez działalność ONZ i nakłonienie „sponsorów" Izraela–USA i RFN– do zaprzestania udzielania im pomocy oraz poprzez wzmocnienie potencjału obronnego państw arabskich. Władze NRD aktywność ONZ uznały wręcz za sprawdzian rzeczywistej

przydatności tej organizacji dla rozwiązania sporów, także zbrojnych. Szybko okazało się, że pomimo intensywnych starań ONZ, żadnego z głównych celów, w związku z rozbieżnością interesów stron konfliktu, nie udało się zrealizować. Odzwierciedleniem uznania przez NRD owej sytuacji za takową były z jednej strony apele o umocnienie państw arabskich i ich zdolności obronnych, z drugiej zaś wezwania do negocjacji [36]. Z początkiem lat 70–tych za najważniejszą ich formę uznano rokowania wielostronne. Poparto koncepcję zwołania odpowiedniej konferencji i pozytywnie oceniono jej rozpoczęcie, przy czym przesłankę jej powodzenia stanowić miał „udział wszystkich bezpośrednio zainteresowanych państw, jak również reprezentacji arabskiego narodu Palestyny, za którego legalnego przedstawiciela uważamy (NRD – przyp. aut.) OWP"[37]. Udzielano też poparcia radzieckiej propozycji (11 listopada 1975 r.) by USA i ZSRR współprzewodniczyły konferencji [38]. Sprzeciw Izraela i USA motywowany oficjalnie nieuznawaniem OWP jako strony rokowań, spowodował fiasko tej koncepcji i zwrot ku negocjacjom dwustronnym. Zarówno rokowania separatystyczne, jak i ich efekt – układ z Camp David – władze NRD oceniły jako zdradę arabskich, narodowych interesów, której istota polegała na wyłamywaniu się poszczególnych państw z kręgu koalicji antyizraelskiej oraz na rezygnowaniu z efektywnego popierania Palestyńczyków w ich walce o realizację prawa do samostanowienia [39].

Za jedyną formę negocjacji stwarzającą szansę znalezienia trwałych roztrzygnięć uznano konferencję wielostronną, z udziałem nie tylko państw stron konfliktu, ale USA i ZSRR oraz OWP.

Podobny proces konkretyzowania stanowisk dostrzec można w odniesieniu do problematyki treści pokojowego uregulowania. Pierwsza reakcja władz NRD na agresję czerwcową zdawała się dowodzić, iż za celowe uznają one przywrócenie statusu *quo ante bellum*. Wezwano jedynie Izrael do opuszczenia obszarów okupowanych i w późniejszym okresie – domagano się naprawienia wyrządzonych szkód. Nie naruszało to wszakże istniejącego przed czerwcem 1967 r. układu polityczno–terytorialnego. Zmiana tego stanowiska nastąpiła po wojnie październikowej 1973 r., kiedy za jeden z najważniejszych elementów przyszłego pokojowego ładu uznano uregulowania prawa Palestyńczyków do samostanowienia w formie własnego państwa. Właśnie wówczas problem palestyński zajął jedno z centralnych miejsc w polityce NRD wobec Bliskiego Wschodu. W ciągu kilkunastu miesięcy po agresji czerwcowej „sprawa Palestyńska" nie była *explicite* poruszana. Na przykład cytowane już oświadczenie Rady Ministrów NRD z 7 czerwca 1967 r., zawierające deklarację gotowości rządu NRD do zagwarantowania „państwom arabskim i narodom (Völkern) poparcia i pomocy", nie wymienia Palestyńczyków. Również w oświadczeniu rządu NRD (z 20 czerwca 1967 r.) przedłożonym sesji specjalnej ZO ONZ wśród działań uznanych za niezbędne dla uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie nie wymieniono zagwarantowania praw Palestyńczyków, choć uznano za konieczne zapewnienie „bezwarunkowej integralności terytorialnej państw arabskich"[40]. Dopiero w komunikacie opublikowanym na zakończenie wizyty

O. Winzera (ministra spraw zagranicznych) w ZRA od 23 stycznia do 1 lutego 1969 r., znalazło się stwierdzenie, iż obie strony „uznały wszystkie prawa arabskiego ludu Palestyny łącznie z jego legalnym prawem do samostanowienia"[41]. W następnych dokumentach związanych z kontaktaami między NRD i państwami arabskimi znalazło się jeszcze „uznanie prawa Palestyńczyków do oporów przeciwko izraelskiej okupacji"[42]. Sformułowania te nie roztrzygnęły ani treści owego samostanowienia, ani sposobów realizacji prawa do oporu, nie określały również kto – jako reprezentat narodu palestyńskiego – o realizację tych praw winien się upominać. Ten ostatni problem znalazł częściowo wyjaśnienie po wizycie w NRD M. S. Aulagi – ministra spraw zagranicznych LDR Jemenu (1–5 lutego 1972 r.). Palestyński ruch narodowo–wyzwoleńczy, a więc jeszcze nie OWP, uznano za legalnego przedstawiciela tego narodu[43]. Wyraźny krok ku uznaniu OWP za jedynego reprezentanta Palestyńczyków uczyniono w roku następnym, kiedy przy okazji wizyty delegacji KC SED w Libanie (23–26 czerwca 1973 r.) doszło do spotkania szefa tej delegacji (G. Grüneberga) z członkami Komitetu Wykonawczego OWP i J. Arafatem. Wynikiem rozmów było m. in. porozumienie o współpracy między obu organizacjami, na mocy którego OWP uzyskała zgodę na otworzenie w Berlinie swego biura[44]. Nawiązanie ścisłych kontaktów z OWP zbiegło się z konferencją szefów rządów i głów państw arabskich (Algier, listopad 1973 r.) konferencją państw islamskich (Lahore – luty 1974 r.) i szczytem OJA (Mogadisz – czerwiec 1974 r.), podczas których przyznano temu ugrupowaniu szczególną pozycję w ruchu palestyńskim.

Wznowienie walk w październiku 1973 r. stanowiło tło dla stopniowego ewoluowania stanowiska NRD ku uznaniu prawa Palestyńczyków do utworzenia własnego państwa. Oznaczało to istotną modyfikację koncepcji zgłaszanych wcześniej i dowodziło zarazem, że władze NRD przestały uważać za możliwe skłonienie Izraela do przywrócenia *status quo* z 1967 r. Właśnie w okresie 1973–75 ukształtował się, nie zmieniany w latach późniejszych, propagowany przez NRD model rozwiązania „kwestii palestyńskiej", który obejmował:

- uznanie prawa Palestyńczyków do utworzenia własnego państwa;
- uznanie OWP za jedynego reprezentanta narodu palestyńskiego;
- włączenie OWP w negocjacie dotyczące uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Władze NRD skoncentrowały odtąd swoją uwagę na popularyzowaniu tej koncepcji oraz na wielopłaszczyznowym wspieraniu ruchu palestyńskiego [45]. Temu ostatniemu celowi służyło m. in. :

- popieranie, zwłaszcza na forum ONZ, dążeń i praw Palestyńczyków; aktywność w tej sferze ułatwiło NRD od 1974 r. członkostwo w Komitecie ds. Urzeczywistnienia Niezbywalnych Praw Narodu Palestyńskiego, powołanym jako organ ZO ONZ[46];
- intensyfikowanie bezpośrednich kontaktów z przywódcami ruchu palestyńskiego (m. in. wizyty J. Arafata w NRD– sierpień 1974 r., marzec 1978 r., grudzień 1980 r., marzec 1982 r.)

- udzielanie uchodźcom palestyńskim pomocy materialnej;
- podpisanie umowy kulturalnej między NRD i OWP (13 marca 1980 r.);
- podniesienie przedstawicielstwa OWP w Berlinie do rangi ambasady (marzec 1982 r.).

Uznanie prawa Palestyńczyków do posiadania własnego państwa władze NRD traktowały jako przejaw realizacji zawartego w Karcie ONZ prawa narodów do samostanowienia. Prawo takie przyznały one również Żydom. Nie było ono jednak deklarowane wprost, lecz zawierało się z reguły w postulacie pojawiającym się w oficjalnych dokumentach dotyczących polityki zagranicznej NRD,by udzielić „międzynarodowych gwarancji dla bezpieczeństwa i nienaruszalności granic *wszystkich* (podkr. aut.) państw Bliskiego Wschodu, dla ich praw niezależnej egzystencji i do rozwoju"[47]. Sporadycznie tylko wśród owych państw wymieniano *explicite* Izrael [48].

4. Konflikt arabsko–izraelski. Stosunki gospodarcze RFN i NRD z państwami Bliskiego Wschodu

W polityce państw niemieckich wobec Bliskiego Wschodu istotną rolę (choć o różnym stopniu ważności) odgrywały stosunki ekonomiczne: wymiana handlowa i pomoc gospodarcza. Konflikt arabsko–izraelski oddziaływał tu dwojako, wpływając zarówno na strukturę kierunkową powiązań (wzrost znaczenia pewnych państw i spadek innych), jak i na strukturę towarową. Znacznie większe ekonomiczne zaangażowanie RFN w tym regionie sprawiło też, że decydenci polityki zagranicznej tego państwa, bardziej niż ich partnerzy z NRD, mieli ograniczoną swobodę podejmowania decyzji. Ograniczenie to było tym wyraźniejsze, że RFN uwzględnić musiała nie tylko interesy państw bezpośrednio uczestniczących w starciach zbrojnych, ale praktycznie – z racji swych powiązań gospodarczych z OPEC – politykę wszystkich państw arabskich.

Wymiana handlowa

Rozwojowi wymiany handlowej RFN z Izraelem oraz państwami arabskimi towarzyszyło dążenie do otwarcia rynków zbytu tych krajów koncernom zachodnioniemieckim oraz zapewnienie surowców (głównie ropy naftowej) dla zachodnioniemieckiej gospodarki.

Urzeczywistnienie powyższych celów odgrywało dla proeksportowo ukierunkowanej ekonomiki i ubogiej w surowce RFN pierwszorzędną rolę. Przykładowo w 1960 r. globalny eksport towarowy RFN stanowił aż 20% Produktu Narodowego Brutto (PNB), natomiast w 1978 r. jeszcze więcej, bo 27%. W analogicznych latach wskaźniki dla importu towarowego wynosiły 17% i 25%[49]. Oznaczało to, że dynamika handlowa wymiany była wyższa niż PNB. Z kolei uzależnienie RFN od importu ropy naftowej kształtowało się na poziomie przewyższającym 90%[50].

W przypadku Izraela, jak już wcześniej wspomniano, potężnym impulsem dla stworzenia trwałych powiązań gospodarczych z RFN stał się Układ Luksemburski. W rezultacie jego realizacji zachodnioniemieckie koncerny uzyskały w wielu segmentach izraelskiego rynku dóbr inwestycyjnych pozycję monopolisty (np. przemysł budowy maszyn w 100% pracował w oparciu o zachodnioniemieckie urządzenia, porty w 89%, a maszyny drogowe w 98% pochodziły z RFN)[51]. Dostawy towarów przemysłowych uzależniły jednocześnie gospodarkę izraelską od importu zachodnioniemieckich części zamiennych dokonywanych już na normalnych zasadach handlowych. Znalazło to swoje odzwierciedlenie we wzroście eksportu towarowego RFN do Izraela.

Rozwój wymiany handlowej między Izraelem a RFN napotykał jednak na poważne trudności. Barierą okazała się mało urozmaicona oferta eksportowa izraelskiej gospodarki. Obejmowała ona bowiem jedynie owoce cytrusowe, chemikalia, fosforany, węglan potasu, diamenty, cement[52]. W tych warunkach Izrael stwał przed problemem równoważenia bilansu handlowego z RFN[53]. Sytuację ratowano poprzez eksport zachodnioniemieckiego kapitału do Izraela oraz udzielenie znacznych środków w ramach pomocy gospodarczej RFN. Przedsięwzięcia te pozwoliły Izraelowi utrzymać się w grupie najważniejszych partnerów handlowych RFN na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Na odmiennych podstawach rozwijały się natomiast stosunki handlowe RFN z krajami arabskimi. Do 1973 r. zmniejszało się znaczenie państw arabskich jako rynku zbytu dla zachodnioniemieckich towarów. Wprawdzie eksport towarowy RFN do niektórych krajów arabskich stale wzrastał (por. tab. 1), ale w mniejszym tempie w porównaniu z wysoko rozwiniętymi państwami kapitalistycznymi. Stan ten wynikał z niekorzystnych uwarunkowań politycznych (była o nich mowa w pierwszej części artykułu) i ekonomicznych.

Uwarunkowania ekonomiczne wykraczały poza bilateralną współpracę i dotyczyły całokształtu stosunków Północ–Południe. Państwa arabskie, podobnie jak pozostałe kraje rozwijające się, prowadziły handel zagraniczny głównie dla uzyskania dewiz na pokrycie niezbędnych, a nie wytwarzanych w kraju dóbr inwestycyjnych. Dążyły więc one nie tyle do polepszenia lokacji istniejących zasobów (co zakładał model Heckscher – Ohlina), ile do zwiększenia swych mocy produkcyjnych oraz osiągnięcia szybszego tempa wzrostu gospodarczego. W takich warunkach handel zagraniczny urastał do roli podstawowego czynnika rozwoju gospodarczego. Kraje arabskie musiały zatem odczuwać chroniczny deficyt dewizowy, utrudniający im właściwe i pełne wykorzystanie istniejących czynników produkcji. Eksport stawał się więc barierą rozwoju gospodarczego, a nie jego aktywnym elementem. Tym bardziej, że oferta eksportowa państw arabskich przedstawiała się jeszcze skromniej niż Izraela. Często tylko jeden rodzaj towaru decydował o wpływach dewizowych i normalnym funkcjonowaniu ekonomiki tych państw (por. tab. 2). W efekcie uzależniały się one całkowicie od ruchu cen na rynku światowym. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w *terms of trade*, które nawet dla państw eksportujących ropę naftową kształtowało się niekorzystnie[54].

Tabela 1

Wymiana handlowa RFN z Izraelem i wybranymi państwami arabskimi w latach 1961–1982 w mln DM [a]

Kraj	1961	1964	1967	1970	1973	1976	1979	1982
Algeria	50	58	77	363	826	1503	2279	3282
	(217)	(266)	(515)	(550)	(1409)	(2882)	(30071)	(3826)
Arabia Saudyjska	91	118	188	238	334	2995	4410	8541
	(293)	(515)	(818)	(733)	(1293)	(4516)	(4300)	(10568)
Egipt	386 [c]	436	220	449	329	1044	1509	2774
	(99 [c])	(135)	(115)	(207)	(148)	(145)	(344)	(1053)
Irak	153	121	154	71	113	2257	2085	7610
	(321)	(379)	(105)	(214)	(145)	(389)	(604)	(563)
Jordania	45	39	77	50	75	512	387	974
	(–)	(–)	(1)	(1)	(1)	(9)	(11)	(13)
Kuwejt	86	103	190	156	186	762	692	1977
	(143)	(164)	(237)	(251)	(321)	(460)	(997)	(517)
Liban	140	168	174	205	345	87	350	594
	(6)	(21)	(19)	(25)	(46)	(27)	(14)	(10)
Libia	80	113	157	169	560	1321	2160	2835
	(7)	(990)	(1402)	(2432)	(2222)	(5272)	(5541)	(7232)
Oman	1	10	25	–	21	125	151	395
	(–)	(106)	(417)	–	(1)	(141)	(95)	(1072)
Syria	386 [c]	93	73	86	204	918	688	886
	(99) [c]	(16)	(34)	(32)	(63)	(253)	(257)	(250)
Tunezja	36	49	78	102	149	393	650	977
	(11)	(21)	(79)	(78)	(46)	(196)	(400)	(584)
Zjednoczone Emiraty Arabskie	*b*	*b*	*b*	31	74	584	864	1755
				(384)	(652)	(1738)	(2104)	(1573)
Izrael		244	252	638	929	944	1282	1917

[a] W pierwszej rubryce zawarto dane dotyczące eksportu RFN, natomiast w nawiasach – importu.
[b] Z E A powstało w 1968 r.
[c] Egipt i Syria razem.

Źródło: *Statistiches Jahrbuch für die BRD* 1965 s. 196, 1968 s. 295–296, 1973 s. 316–318, 1977 s. 250, 1983 s. 266–268.

Tabela 2

Podstawowe towary eksportowe wybranych państw arabskich i ich udział w globalnym eksporcie danego kraju w % (stan z 1972 r.)

Kraj	Nazwa towaru / Udział towaru w globalnym eksporcie kraju	Łączny udział p.t.e. w eksporcie kraju
Algeria	ropa naftowa / 74,6	74,6
Egipt	bawełna / 45,2	45,2
Irak	ropa naftowa / 91,5	91,5
Libia	ropa naftowa / 99,6	99,6
Somalia	żywiec / 54,1; banany / 26,2	80,3
Sudan	bawełna / 61,2	61,2
Syria	bawełna / 34,0	34,0
Tunezja	ropa naftowa / 25,8; oliwa / 30,6; fosforany / 13,3	69,7

p.t.e. – podstawowe towary eksportowe

Źródło: D. Kebschull, *Agrarpolitik im Spanungs feld der internationalen Entwicklungspolitik*, Schriften der Gesselschaft für Wirtschafts – und Sozialwissenschaften des Landbaues e. w., Bd. 11, München/Bern/Wien 1974, s. 108.

Po 1973 r. w następstwie gwałtownego wzrostu cen na ropę naftową oraz normalizacji stosunków dyplomatycznych RFN ze wszystkimi państwami arabskimi wzrosło ich znaczenie jako rynków zbytu dla zachodnioniemieckich towarów. Większość bowiem państw członkowskich OPEC to kraje arabskie (Algieria, Arabia Saudyjska, Irak, Katar, Kuwejt, Libia, Zjednoczone Emiraty Arabskie). Dysponując ogromnymi środkami finansowymi ze sprzedaży ropy naftowej (w latach 1972 – 1979 dochody państw OPEC zwiększyły się z 9 mld do 100 mld dolarów USA), mogły sobie one pozwolić na realizację potężnych przedsięwzięć inwestycyjnych i zakupu przemysłowych towarów konsumpcyjnych o najwyższym standardzie[55]. Importowano z RFN przede wszystkim wyroby przemysłu maszynowego, samochodowego i elektrotechnicznego. Duże kontrakty podpisały też zachodnioniemieckie firmy budowlane, specjalizujące się w zakresie budowy infrastruktury gospodarczej i socjalnej[56].

Zdolność państw arabskich do importu zwiększyła także realizacja koncepcji „kooperacji trójstronnej" (Dreiecks – Kooperation) powstałej w 1974 r. W oparciu o jej zasady RFN i arabskie państwa OPEC finansowały na początku 1979 r. w krajach rozwijających się 24 przedsięwzięcia na sumę 2,5 mld dolarów USA (udział RFN wyniósł 26%). Większość projektów urzeczywistniano w państwach arabskich nie dysponując zbyt wielkimi kapitałami, m. in. w Syrii, Jordanii, Jemenie, Sudanie, Maroku, Mauretanii.

O wiele większe znaczenie przedstawiały dla RFN kraje arabskie jako źródło zaopatrzenia zachodnioniemieckiej gospodarki w ropę naftową. W 1973 r. aż 71,4% importowanej ropy naftowej pochodziło z sześciu państw arabskich (por. tab. 3). W następnych latach udział krajów arabskich w dostawach ropy naftowej do RFN systematycznie zmniejszał się. Rząd RFN, obawiając się bowiem powtórzenia sytuacji z października 1973 r., dążył do dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w ropę naftową (por. tab. 3). Należy jednak przypuszczać, że państwa arabskie (zużywające na potrzeby własnych ekonomik ok. 3% światowego wydobycia i posiadające największe udokumentowane pokłady ropy naftowej na świecie) pozostaną także w przyszłości głównymi dostawcami tego surowca do RFN.

Tabela 3

Struktura gospodarcza importu ropy naftowej do RFN

Kraj	w 1000 t w 1978 r.	Udział w globalnym imporcie w %		
		1973 r.	1975 r.	1978 r.
Libia	14668	23,2	16,4	15,3
Arabia Saudyjska	14606	22,9	20,6	15,3
Algeria	9885	12,3	11,4	10,3
Zjedn. Emir. Arab.	6526	7,1	8,8	6,8
Irak	2914	1,5	1,6	3,1
Kuwejt	1495	3,9	3,0	1,6
Syria	1432	0,5	0,9	1,5
Razem	51525	71,4	62,7	5,9
Pozostałe państwa	44143	28,6	37,3	46,1
Razem	95668	100,0	100,0	100,0

Źródło: W. Omar, *Die wirtschaflichen Aspekte der Beziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und Israel seit 1966*, Berlin 1982, s. 38.

Stosunki handlowe NRD z Bliskim Wschodem zajmowały w strukturze ogólnych obrotów tego państwa – podobnie jak handel z krajami „Trzeciego Świata"w ogóle – marginalne miejsce[57]. Intensywniejsza współpraca dotyczyła w istocie tylko Egiptu i – od lat 70–tych – Iraku, ale jej wartość stanowiła w ogólnych rozmiarach handlu zagranicznego nieznaczną pozycję. Rozwój kontaktów handlowych NRD z państwami Bliskiego Wschodu podlegał znacznym flauktacjom, przy czym w grupie krajów zaangażowanych bezpośrednio w konflikt zaobserwować można generalnie dość znaczną dynamikę wzrostu obrotów. Była ona w sumie jednak mniejsza niż w przypadku RFN. Wartość wymiany handlowej NRD z Egiptem w 1979 r. (choć niższa niż np. w 1975 r.) zwiększyła się dwukrotnie w porównaniu do 1967 r., z Syrią – dwudziestokrotnie, a z Libanem również dwukrotnie. Do połowy lat 70–tych największym partnerem handlowym NRD wśród „krajów Trzeciego Świata", a więc i wśród krajów arabskich, był Egipt. Później jego miejsce zajął Irak (por. tab. 4). Znaczny był w tej klasyfikacji awans Syrii, która w połowie lat 70–tych przesunęła się na czwarte miejsce wśród najważniejszych partnerów handlowych NRD spośród krajów rozwijających się. Wzrost znaczenia Iraku wiązał się ze znacjonalizowaniem przez władze tego państwa w 1972 r. Iraq Petroleum Company. NRD należące do pierwszych państw, które zakupiły znacjonalizowaną ropę, podpisała równocześnie umowę o dostawach, dzięki czemu Irak zajął miejsce Egiptu na liście głównych handlowych kontrahentów. Inne państwa Bliskiego Wschodu zajmowały na niej pozycje bardzo odległe.

Tabela 4

Obroty handlowe NRD z państwami Bliskiego Wschodu w latach 1961–1982

	1961	1966	1967	1968	1969	1970	1971	1972	1973	1975	1979	1984
Egipt	186,1	268,0	266,2	269,9	313,3	389,7	422,6	395,1	443,3	639,6	520,7	342,7
Irak	13,1	14,0	9,1	17,6	27,0	46,7	104,4	125,2	186,1	764,2	912,3	1923,7
Syria	13,2	19,1	19,9	27,3	5,6	67,0	48,2	82,3	98,6	211,2	436,6	571,9
Liban	17,0	27,9	31,1	28,2	28,8	32,7	86,4	35,0	37,5	58,2	35,7	85,0

Źródło: *Statistischen Jahrbuch der DDR 1964–1984*. Berlin 1965, 1985.

W strukturze wschodnioniemieckiego eksportu do Egiptu dominowały wyroby przemysłowe, ale udział poszczególnych grup towarowych podlegał częstym i gwałtownym zmianom. W 1968 r. np. główną pozycję zajmowały maszyny i urządzenia dla przemysłów: włókienniczego, odzieżowego i skórzanego; po 4 latach wartość obrotu tymi wyrobami zmalała ponad 10–krotnie. Odwrotną tendencję zaobserwować można było w grupie wyrobów elektronicznych – wartość ich eksportu wzrosła z 2,3 mln marek w 1968 r. do blisko 10 mln w 1972 r.

W egipskim eksporcie do NRD natomiast dominowały surowce i paliwa. Również i tu dostrzec można jednak znaczne przemiany w strukturze towarowej: po bardzo dynamicznym wzroście w latach 1968–70 ilości eksportowanej ropy naftowej (z 119,2 tys. t. do 932,3 tys. t.) w ciągu następnych dwóch lat nastąpił

spadek niemal do poziomu z 1968 r. (1972 – 139,8 tys. t.). Podobnie przedstawiała się tendencja zmian wielkości eksportu ryżu – 1968 – 16 tys. t.; 1969 – 21 tys. t., 1972 – 9 tys. t.

W imporcie z Iraku główną pozycję w latach 60–tych stanowiły daktyle (1966 r. –977 t.,1971 r. – 12696 t.) w końcu lat 60–tych główną pozycję stanowiły wyroby przemysłu tekstylnego i elektrotechnicznego, maszyny i urządzenia dla poligrafii. W 1972 r. dokonano pierwszego zakupu ropy naftowej – 369 tys. t., w roku następnym ilość ta uległa potrojeniu. W latach 70–tych najważniejsze miejsce w irackim imporcie zajęły środki komunikacji miejskiej i pojazdy szynowe oraz urządzenia wiertnicze i dźwigi. W końcu lat 70–tych dokonano znacznych zakupów maszyn dla przemysłu spożywczego oraz dla budownictwa. W tym ostatnim przypadku skoki wartości transakcji były rzeczywiście ogromne. W 1980 r. np. wartość importu Iraku wyniosła ok. 21 mln marek, w 1982 – ok. 52 mln, a w roku następnym – 0,2 mln.

Pomoc gospodarcza

Izrael oraz państwa arabskie stosunkowo wcześnie i w szerokim zakresie zaczęły otrzymywać zachodnioniemiecką pomoc gospodarczą. Rząd boński pragnął utrzymać przyjazne stosunki zarówno z Żydami, jak i Arabami. Pomoc gospodarcza RFN miała tę „przyjaźń" utrwalać i rozwijać.

Dla realizacji tego zadania (obok wydzielenia z budżetu RFN znacznych środków finansowych) powołano bardzo wiele instytucji, wśród których największe znaczenie uzyskało utworzone 14 listopada 1961 r. Ministerstwo Współpracy Gospodarczej (Bundesministerium für wirtschaftliche Zusammenarbeit – BMZ). Kształt polityki rozwojowej RFN wyznaczały także: Ministerstwo Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa (Bundesministerium für Ernährung, Landwirtschaft und Forsten – BML), Ministerstwo Gospodarki (BMWi) oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Auswärtiges Amt – AA).

Początkowo rola BMZ ograniczyła się do koordynacji przedsięwzięć ministerstw resortowych, organizacji państwowych i prywatnych w zakresie udzielania pomocy gospodarczej. W 1964 r. BMZ przejął pieczę nad pomocą techniczną, będącą dotąd w gestii AA, oraz odpowiedzialność za opracowywanie zasad programu polityki rozwojowej. W grudniu 1972 r. BMZ podporządkowano natomiast bilateralną i multilateralną pomoc kapitałową (dotychczas w dyspozycji BMWi)[58].

Tak długi proces usamodzielniania się BMZ wynikał z chęci wpływania przez rząd boński (szczególnie w latach 1956–1965 za pośrednictwem AA) na kształt polityki beneficjentów zgodny z bieżącymi interesami RFN. Dopiero fiasko „dyplomacji zachodnioniemieckiej marki" wobec państw arabskich w 1965 r. zapoczątkowało odchodzenie od ściśle instrumentalnego traktowania pomocy gospodarczej w RFN.

W strukturze środków finansowych RFN przeznaczoną na pomoc gospodarczą dla krajów rozwijających się, Izrael oraz państwa arabskie zajmowały znaczącą pozycję (por. tab. 5).

Tabela 5

Pomoc gospodarcza RFN dla niektórych państw arabskich i Izraela w latach 1950–1982 (w mln DM

Kraj	Wysokość świadczeń	Wysokość świadczeń w przeliczeniu na 1 mieszkańca [a] (w mln DM)
Algeria	520,1	26,6
Arabia Saudyjska	13,4	1,4
Egipt	3403,7	76,2
Irak	30,4	23
Jemen	545,4	91,8
Jemen Południowy	15,1	7,2
Jordania	911,9	271,4
Liban	124,3	46,2
Libia	23,8	7,7
Maroko	1503,7	72,8
Mauretania	296,0	176,2
Oman	1,5	11,6
Sudan	1502,2	79,5
Syria	725,8	75,1
Tunezja	1668,3	256,3
Zjednoczone Emiraty Arabskie	1,1	1,5
Izrael	2662,2	662,2

[a] liczba ludności wg stanu z 1981/1982.

Źródło: Obliczeń dokonano na podstawie *Journalisten–Handbuch Entwicklungspolitik 1983*, Bonn 1984, s. 61, 65, 71, 78, 80, 86, 90, 94, 99, 103, 109; *Entwicklungspolitik, Jahresbericht 1982*, Bonn 1983, s. 54–57.

W latach 1950 – 1982 :

- prawie co piątą markę w ramach pomocy gospodarczej RFN dla krajów rozwijających się wydatkowano w państwach tego regionu;
- wśród piętnastu największych beneficjentów zachodnioniemieckiej pomocy gospodarczej znalazły się cztery kraje arabskie (Egipt, Tunezja, Maroko, Sudan) oraz Izrael (por. tab. 5).

Biorąc pod uwagę wysokość świadczeń w przeliczeniu na 1 mieszkańca, RFN preferowała państwa, których rządy w znacznym stopniu identyfikowały się z Zachodem. Były to (por. tab. 5): Izrael (662,2 DM per capita), Jordania (271,4 DM), Tunezja (256,3 DM) i Mauretania (176,2 DM).

Niewielki natomiast udział w zachodnioniemieckiej pomocy gospodarczej miały kraje arabskie posiadające duże zasoby finansowe ze sprzedaży ropy naftowej bądź też opowiadające się za radykalną przebudową wewnętrznych struktur społecznych i gospodarczych (por. tab. 5).

Większość kredytów udzielanych przez RFN państwom arabskim wiązano z przedsięwzięciami w szkolnictwie, zwłaszcza o profilu zawodowym. Znaczne środki przeznaczono także na: rozwój infrastruktury (budowa dróg, lotnisk, modernizacja portów) i gospodarki wodnej (tworzenie sieci ujęć wody pitnej dla ludności oraz na potrzeby rolnictwa). Podjęto też inne działania mające zwiększyć produkcję żywności w krajach arabskich (obok rolnictwa w rybołóstwie). W przypadku Egiptu i Izraela środki zachodnioniemieckiej pomocy

gospodarczej kierowano głównie na rozwój przemysłu, energetyki, telekomunikacji i transportu. Ogółem w latach 1950 – 1982 RFN uczestniczyła w realizacji 407 projektów rozwojowych i przyznała stypendia dla 3168 osób z państw tego regionu[59].

Informacje na temat pomocy gospodarczej (w tym i kredytowej) NRD dla krajów Bliskiego Wschodu, podobnie jak w odniesieniu do „Trzeciego Świata" w ogóle, są bardzo skąpe i fragmentaryczne[60].

W udzielaniu różnego rodzaju form pomocy uczestniczyły zarówno organizacje społeczne (zwłaszcza FDGB i FDJ), jak i władze, przy czym główną uwagę koncentrowano na doradztwie, kształceniu, przesyłaniu darów[61]. Po agresji Izraela w czerwcu 1967 r. Egipt otrzymać miał pomoc militarną w wysokości 180 milionów marek, oraz ok. 5 ton lekarstw. Organizacje społeczne zebrać miały również ok. 1 miliona marek[62].

5. Uwagi końcowe

Konflikt arabsko–izraelski stanowił istotny punkt odniesienia dla polityki zagranicznej obu państw niemieckich. Różnice dotyczące uwarunkowań, treści i celów dyplomacji RFN i NRD na Bliskim Wschodzie zdeterminowane były odmiennością systemów społeczno – gospodarczych. Na kontaktach ekonomicznych i politycznych NRD z państwami zaangażowanymi w konflikcie największe piętno w ciągu pierwszych 5 – 6 lat jego trwania wycisnęło dążenie do umocnienia własnej pozycji prawno–międzynarodowej i do zdyskredytowania RFN. Zarówno w tym, jak i w następnym okresie aspekt polityczny odgrywał w przypadku NRD rolę zasadniczą. Władze NRD w latach 60–tych umiejętnie wykorzystały pojawienie się sprzeczności między RFN i światem arabskim i prowadząc intensywną akcję propagandową zdołały wpłynąć na ukształtowanie się krytycznego obrazu państw kapitalistycznych u społeczeństw i polityków wielu krajów Bliskiego Wschodu. Zaowocowało to m. in. klęską doktryny Hallsteina[63]. Słabością tej dyplomacji był jednak brak głębszych powiązań gospodarczych, których trwałość jest większa niż związków o charakterze politycznym. To sprawiło m. in. , że część państw arabskich (np. Egipt) stosunkowo szybko dokonać mogła reorientacji politycznej, nie utrudniały jej bowiem uwarunkowania ekonomiczne.

Polityka RFN miała bardziej kompleksowy charakter i opierała się na znacznych powiązaniach gospodarczych. Właśnie one miały główny udział w dość szybkim przezwyciężeniu przez Niemcy Zachodnie w świecie arabskim politycznych konsekwencji (zerwanie stosunków dyplomatycznych) proizraelskiego stanowiska.

Przypisy

[1] Urzeczywistnienie tego celu w przypadku NRD okazało się niezwykle trudnym zadaniem. Por. P. Deszczyński, A. Gawrzyał, *Polityka NRD wobec krajów rozwijających się*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych 1985, nr 2–3, s. 22–27.

[2] Por. W. Omar, *Die wirtschaftlichen Aspekte der Beziehungen zwischen der Bundesrepublik Deutschland und Israel*seit 1966, Berlin 1982, s. 29–31.

[3] Por. *Neokolonialismus der BRD und antiimperialistischer Befreiungskampf*, Franfurkt M 1979, s. 60–61.

[4] Por. T. Walichnowski, *Izrael a NRF*, Warszawa 1968, s. 77.

[5] Por. J. Kreysler, J. Jungfer, *Deutsche Israelpolitik*, Diessen Ammersee 1965, s. 59.

[6] Por. K. Bodemer, *Entwicklungshilfe – Politik für wen? Ideologie und Vergabepraxis der deutschen Entwicklungshilfe in der ersten Dekade*, München 1974, s. 125.

[7] W konferencji w Bandungu uczestniczyły następujące państwa arabskie : Arabia Saudyjska, Egipt, Irak, Jemen, Jordania, Liban, Libia, Syria. Por. *Polityka zagraniczna państw afrykańskich*,Warszawa 1970, s. 61–64, H. Bley, R. Tetzlaff,*Afrika und Bonn – Versäumnisse und Zwänge deutscher Afrika – Politik*, Hamburg 1978, s. 33.

[8] Por. R. Löwenthal, *Vom kalten Krieg zur Ostpolitik*, Stuttgart, 1974, s. 67.

[9] Por. K. Bodemer, *Entwicklungshilfe..., op. cit.*, s. 132.

[10] Por. J. Dziedzic, T. Walichnowski, *Wokół agresji Izraela*, Warszawa 1968, s. 95.

[11] Dostawy obejmowały m. in. 50 samolotów bojowych, 150–200 czołgów, 24 helikoptery oraz szereg innych rodzajów nowoczesnego uzbrojenia. Por. H. Haftendorn, *Militärhilfe und Rüstungs – export der BRD*, Düsseldorf 1971, s. 26.

[12] Por. T. Fryzeł, *Arabska myśl socjalistyczna. Doktryna socjalizmu arabskiego*, Warszawa 1985, s. 102–130.

[13] Por. *Bulletin des Presse – und Informationsamtes des Bundes – regierung*, nr 132 z 1969 r.

[14] Por. *Jahrbuch Dritte Welt*, Deutschen Übersee – Institut, Hamburg München 1983, s. 93.

[15] Por. W. Omar, *Die wirtschaftlichen... op. cit.*, s. 45.

[16] Por. *Deutsch – arabische Beziehungen : Bestimmungsfaktoren und Probleme einer Neuorientierung*, München Wien 1981, s. 133.

[17] *Ibidem*, s. 136.

18 Por. *Europäische Politische Zusammenarbeit, Eine Dokumentation der Bundesregierung*,Bonn 1978, s. 75–77.

[19] Por. W. Omar, *Die wirtschaftlichen..., op. cit.*, s. 49.

[20] Por. *Bulletin Prasse – und Informationsamt der Bundesregierung*, nr 143 z 1975 r.

[21] Por. W. Omar, *Die wirtschaftlichen ..., op. cit.*, s. 53.

[22] Por. *Bulletin Presse – und Informationsamt der Bundesregierung*, nr 121 z 1977 r.

[23] Por. *Neokolonialismus..., op. cit..*, s. 59–60.

[24] Por. W. Omar, *Die wirtschaftlichen..., op. cit.*, s. 56.

[25] Por. W. Schüssler, *Die israelische Aggression gegen Libanon und das palästinensische Volk*, Deutsche Aussenpolitik 1982, nr 12, s. 55.

[26] *Botschaft des Vorsitzenden des Staatsrates der DDR Walter Ulbricht, an das Welttreffen für den Frieden in Berlin, 21 – Juni 1969*, Dokumente zur Aussenpolitik,der Deutchen Demokratischen Republik, Berlin 1971 , Bd. XVII, 2 s. 945.

[27] *Dokumente op. cit.*, Berlin 1970, Bd XV 1 , s. 509 i nast.

[28] *Ibidem*, s. 539 i nast.

[28] *Ibidem*, s. 558 i nast.

[30] *Dokumente... op. cit,*, Berlin 1971, Bd XVI 2, s. 941.

[31] *Ibidem*, s. 943.

[32] Np. Komunikat z wizyty W. Stopha w LDR Jemenu – 30 września 1976 r., *Dokumente ..., op. cit.* Berlin 1980, Bd XXIV 1 s. 565 i nast., Komunikat z wizyty S.R. Ali – przewodniczącego Rady Prezydialnej LDR Jemenu w NRD, – 30 sierpnia 1974 r. – *Dokumente..., op. cit.*, Berlin 1978,

Bd XXII 1, s. 597 i nast.; Oświadczenie Komitetu Solidarności NRD z 10 lutego 1977,*Die DDR und die arabischen Staaten. Dokumente 1956–1982*, Berlin 1984, s. 299–300.

[33] Np. Oświadczenie Afro–Azjatyckiego Komitetu Solidarności NRD z 22 lutego 1973, *Die DDR... op. cit.*, s. 232; przemówienie K. Seibta podczas Światowej Konferencji Solidarności z narodami arabskimi – 2 listopada 1975, *ibidem*, s. 278–281.

[34] Por. L. Latzig, E. Matter. *15 Jahre israelisches Aggression*, Deutsche Aussenpolitik 1982, nr 6, s. 65 – 73.

[35] Por. *Dokumente... op. cit.*, Berlin 1970, Bd XV 1, s. 509 i nast.

[36] Por. Oświadczenie rzecznika prasowego ministerstwa spraw zagranicznych NRD z maja 1974 r., *Dokumente... op. cit.* , Berlin 1978, Bd XXII 1, s. 620.

[37] Oświadczenie komitetu Solidarności NRD, Rady Narodowej Frontu Ludowego NRD. Zarządu FDBG, Centralnej Rady FDJ, Rady Pokoju NRD, Towarzystwa Przyjaźni NRD – Kraje Arabskie i Komitetu Praw Człowieka z 3 czerwca 1974 r., *Die DDR..., op. cit.* s. 259.

[38] Por. R. Gloesch, H. Hempel, H. Mardek, *Bemühungen der UdSSR um Frieden im Nachen Osten*, Deutsche Aussenpolitik 1977, nr 7, s. 52–65.

[39] Deklaracja o przyjaźni i współpracy między NRD i Syryjską Republiką Arabską z 4 października 1978, *Die DDR..., op. cit.* s. 325 i nast.

[40] *Dokumente..., op. cit.*, Berlin 1970, Bd XV 1, s. 539 i nast.

[41] *Dokumente..., op. cit.*, Berlin 1971, XVII 1, s. 526 i nast.

[42] Np. Komunikat z wizyty ministra spraw zagranicznych Iraku, A. Karim Al–Sheikhly w NRD (25–31 marca 1969), *ibidem*, s. 399 i nast.43

[43] *Dokumente..., op.cit.*, Berlin 1975, BdXX 1, s. 693 i nast.

[44] Neues Deutschland z 3 lipca 1973.

[45] Por. J. Zenker, *Zusammenarbeit der SED mit rewolutionär – demokratischen Parteien in Afrika und Asien*, Deutsche Aussenpolitik 1977, nr 10, s. 100–101.

[46] Por. H. Ott, *Probleme der internationalen Sicherheit und Lösung internationaler Konflikte*, w: *Deutsche Demokratische Republik. 10 Jahare Mitglied der Vereinten nationen*, Berlin 1983, s. 37–39.

[47] Por. np. Oświadczenie Rządu NRD z 4 maja 1976 r. *Dokumente..., op. cit.*, Berlin 1980, BD XXIV 1, s. 425 i nast. wystąpienie Stałego Przedstawiciela NRD przy ONZ P. Floriana na XXXI sesji ZO ONZ 19 XI 1976,*Die DDR... op. cit.*, s. 293–295.

[48] Por. Przemówienie P. Floriana na XXXI sesji ZO ONZ z grudnia 1976 r., *ibidem*, s. 298.

[49] Por. H. Matthöffer, *Der Einfluss der Weltwirtschaftlichen Strukturveränderungen auf die Finalzpolitik der Bundesregierung*, Berlin 1979, s. 10–11.

[50] Por. K. Esser, J. Wieman, *Schwerpunktländer in der Dritten Welt, Konsequenzen für die Südbeziehungen der Bundesrepublik Deutschalnd.* Berlin 1981, s. 192.

[51] Por. W. Omar, *Die wirtschaftlichen... op. cit.* s. 115–123.

[52] *Ibidem*, s. 147.

[53] W latach 1969–1982 Izrael co roku uzyskiwał w obrotach z RFN ujemne salda bilansów handlowych. Por. *Statistisches Jahrbuch für die BRD 1973*, s. 316–318; *1977*, s. 248–250; *1979*, s. 259–261; *1983*, s. 266–268.

[54] Por.*Die Dritte Welt in der Krise, Grundprobleme der Entwicklungsländer*, pr. zbior. pod red. P. J. Opitza, München 1984, s. 99.

[55] Por.*Deutsch – arabische Beziehungen... op. cit.* s. 153.

[56] Por. K. P. Kriegsmann, A. D. Neu, *Globale. regionale und sektorale Wettbewerbsfähigkeit der deutschen Wirtschaft*, Franfurkt M 1982, s. 203–204.

[57] Por. P..Deszczyński, A. Gawrzyał, *Polityka..., op. cit.* s. 24–32.

[58] Por. *Journalisten – Handbuch Entwicklungspolitik 1983*, Bonn 1984, s. 61.

[59] Por.*Jouralisten..., op. cit.* s. 63–65, 78–81, 85–86, 89–90, 101–103, 107–109.

[60] Uwaga ta dotyczy również statystyki obrotów handlowych.

[61] Por. P. Deszczyński, A. Gawrzyał, *Polityka..., op. cit.*, s. 31–33.

[62] Por. U. S. Lamm, S. Kupper, *DDR und Dritte Welt*,München–Wien 1976, s. 164, 165.

[63] Por. W. Bruns. *Bundesrepublik Deutschland und internationalen Politik*, w:*Bundesrepublik Deutschland und Deutsche Demokratische Republik*. Die beiden deutschen Staaten im Vergleich, Berlin W 1985, s. 382.